



## Szanowni Państwo



prof. dr hab. n. med.  
Jacek Szepietowski

Katedra i Klinika  
Dermatologii,  
Wenerologii i Alergologii  
Akademii Medycznej  
we Wrocławiu

Instytut Immunologii  
i Terapii Doświadczalnej  
Polskiej Akademii Nauk  
we Wrocławiu

Za oknem z drzew spadają liście o różnych barwach, często pojawia się deszcz lub mżawka, a zmiernie zapada zdecydowanie za wcześnie. To wszystko charakteryzuje jesienny klimat listopada. Atmosfera ta skłania jednych do depresyjnego nastroju, drugich do nostalgii. Z pewnością jednak wszyscy chcielibyśmy pozostawać jak najdłużej w gronie najbliższych w zaciszu własnego domu. Mam nadzieję, że nowy numer „Dermatologii po Dyplomie” uprzyjemni Państwu kilka długich jesiennych wieczorów. Zachęcam do lektury, szczególnie zważwszy na wybór kilku bardzo ciekawych artykułów. Państwa uwagę kieruję między innymi na pracę poświęconą nowotworom skóry, pojawiającym się na ciemnej skórze. Łatwość podróżowania, szybkiego przemieszczania się na długich dystansach sprawił, że coraz częściej mamy do czynienia w naszej codziennej praktyce z pacjentami innej rasy niż kaukaska, często też Państwo, jako polscy dermatolodzy, pracują w różnych dalekich krajach. Dlatego w dzisiejszych czasach tak ważne jest dla nas posiadanie pogłębionej wiedzy o dermatozach występujących na skórze o fototypie wyższym niż III, w tym szczególnie o procesach nowotworowych. Myśląc o ciemnej skórze chciałbym podzielić się z Państwem pewną własną refleksją z niedawnego zjazdu dermatologicznego w Mumbaju w Indiach. Duża część wystąpień, a także skomaszowana promocja firm farmaceutycznych, dotyczyła problemu jak eliminować i minimalizować ryzyko pojawienia się ostudy, jak również jak rozjaśnić skórę. Jakże jest to odmienne od oczekiwań i mody wśród rasy kaukaskiej, gdzie dążenia są często ukierunkowane na posiadanie ciemniejszego koloru skóry. Jestem przekonany, że we wszystkim konieczny jest zdrowy rozsądek i traktowanie zdrowia jako nadrzędnego celu naszego działania. W tym kontekście interesujący wydaje się kolejny artykuł omawiający charakterystykę grupy osób najczęściej korzystających z gabinetów solaryjnych. Ma to ważne znaczenia przy programowaniu akcji promujących wiedzę o niekorzystnych aspektach korzystania z solariów. Temat ten poruszaliśmy głębiej w jednym z poprzednich numerów „Dermatologii po Dyplomie”.

Mówiąc o akcjach promocyjnych chciałbym wspomnieć, że w ostatnim czasie wspólnie z gronem opiniotwórczym w naszej specjalności, staraliśmy się naświetlić problematykę chorób skóry szerokiemu społeczeństwu. Uczestniczyliśmy aktywnie w licznych konferencjach prasowych dotyczących czy to łuszczycy czy chorób cywilizacyjnych (atopowe zapalenie skóry, łuszczycyca). Braliśmy udział w konferencji zorganizowanej w Sejmie, gdzie po raz pierwszy poruszony został problem przewlekłych dermatoz. Kontynuacją tych działań będzie otwarta debata o chorobach skóry i dermatologii zaplanowana na 23 listopada br. Liczę na to, że udział w wyżej wymienionych konferencjach władz Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, jak i polityków, będzie sprzyjał atmosferze poważnego traktowania problemów związanych z naszą specjalnością – dermatologią.

Życzę Państwu miłych jesiennych wieczorów.

Jacek Szepietowski  
Redaktor Naczelny